

Kiedy odejdiesz – Iza Furdal

Ja) Kiedy odejdiesz,

Nie zostawiaj już nigdy za sobą

Letnich powiewów

Zabierz je proszę daleko stąd,

W otchłań bezkresu...

Ty) Kiedy odejdiesz,

Nie zostawiaj mi na pożegnanie

Swego oddechu

Weź jego ciepło z moich rąk,

Niech i one już się leczą...

JA) Gdy mnie opuścisz,

Zostaw okno północne otwarte,

By zaprosiło wiatr,

A on niech wieje mocno

I zbiera wszystkie martwe wspomnienia...

TY) Nie pisz, że nie chcesz

Napisz tylko po co było,

Tyle czasu to ukrywać...

Razem) I udawać,

Że to wszystko może kiedyś jeszcze wyjdzie...

JA) Kto chciał mieć bajkę własną,

Wie, że ognie jednak łatwo gasną

A potem zostaje żar,

Którego dogasić często nie ma jak

TY) Na co to komu było,

Kto pozwolił by się tak ukrwiło...

A przecież im coś rośnie dłużej,

Tym bardziej boli i wyrwać trudniej

JA) I niech patrzą liście!

Tak łatwo upaść, jak one wszystkie

Niech kwiaty zobaczą,

Że ludzie choć tańczą razem...

Sami płaczą

Ty) I niech patrzą liście!

Tak łatwo upaść, jak one wszystkie

Niech kwiaty zobaczą,

Razem)Że ludzie choć tańczą razem...

Sami płaczą

JA)I niech patrzą liście!

Tak łatwo upaść, jak one wszystkie

Ty)Niech kwiaty zobaczą,

Razem)Że ludzie choć tańczą razem...

Sami płaczą

Razem)I niech patrzą liście!

Tak łatwo upaść, jak one wszystkie

Niech kwiaty zobaczą,

Że ludzie choć tańczą razem...

Sami płaczą



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych